Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

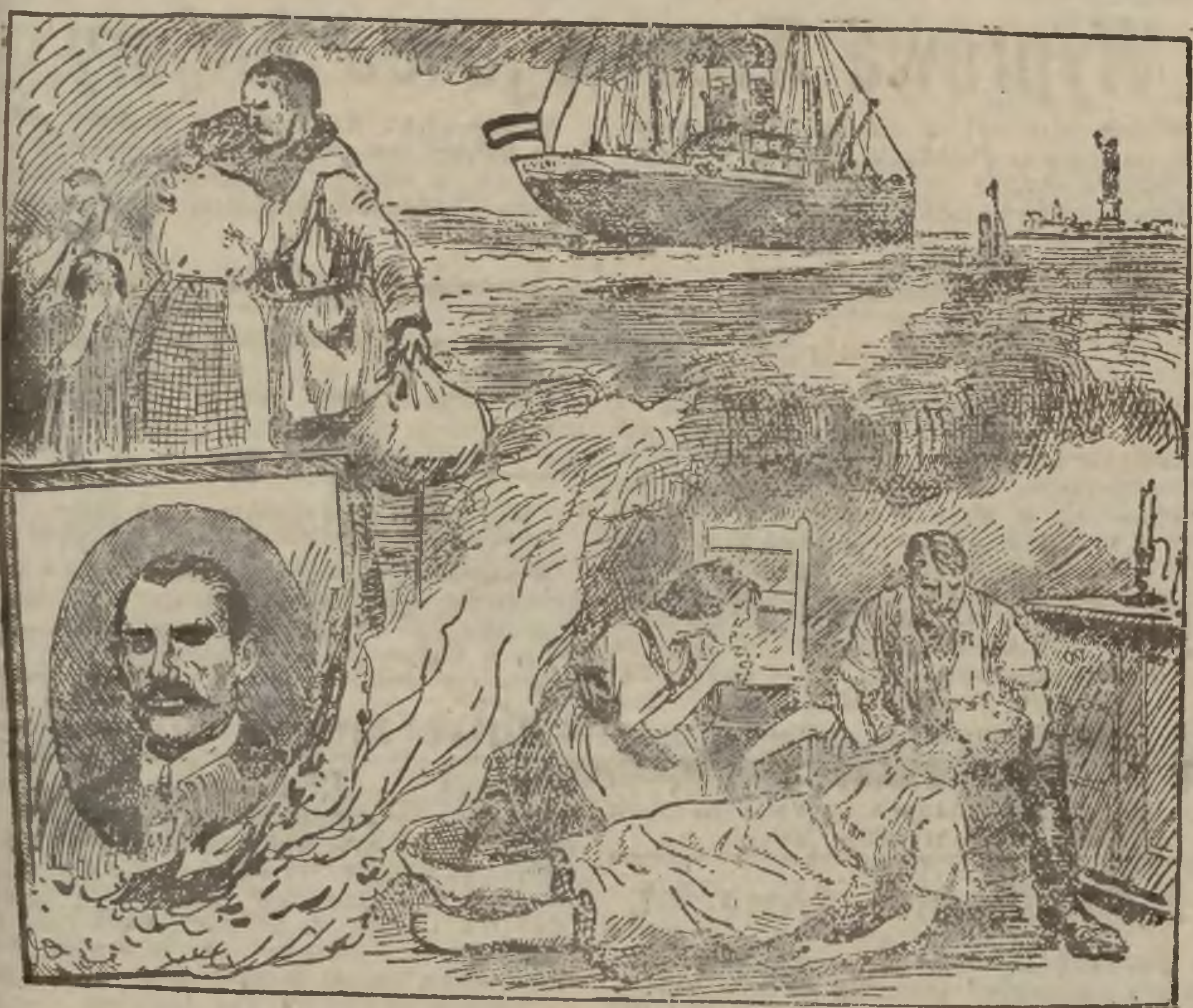
30 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Nr. 154. Kraków, piątek 9 czerwca 1922 r. Rok V.

Powiesiła się z rozpaczy po dolarach.



(Objaśnienie wewnątrz numeru na str. 6).

Naczelnik Państwa udzieli wyjaśnień konwentowi seniorów.

Obrady konwentu seniorów. — Jak tworzyć nowy rząd? — Czy Naczelnik Państwa w porozumieniu z Sejmem czy Sejm sam.

Warszawa (tel. wł.). Dzisiejsze **posiedzenie konwentu seniorów nie wyjaśniło** bynajmniej **sytuacyi**, wytworzonej ustąpieniem gabinetu.

Z powodu **nieobecności znacznej części przywódców sejmowych**, konwent wysłuchał jedynie **relacyi marszałka Trąmpczyńskiego z pobytu u Naczelnika Państwa** i przeprowadził dyskusyę o położeniu. Marszałek **Trąmpczyński** wyraził zdanie, że należy **dążyć do jak najprędszego załatwienia przesilenia**, gdyż nasza nieporadność w tych sprawach wywołuje bardzo złe wrażenie za granicą.

Naczelnik Państwa w przedstawieniu genezy udzielenia dymisyi rządowi ograniczył się jedynie do wskazania na to, że

RZĄD OBECNY NIE MA AUTORYTETU.

Na zapytanie marszałka Trąmpczyńskiego, czy Naczelnik Państwa ma już jaki pogląd na **sprawę wyjścia z przesilenia i utworzenia nowego rządu**, otrzymał odpowiedź, że Naczelnik nie uważa się za kompetentnego, albowiem **należy to do atrybucyi Sejmu.**

Poseł **Woźnicki** zażądał, aby przed rozstrzygnięciem kwestyi formowania nowego gabinetu **poproszono Naczelnika Państwa o udzielenie wyjaśnień co do przyczyn dymisyi gabinetu Ponikowskiego.**

Poseł **Daszyński** zaznaczył, że główną przyczyną przesilenia było

ŻĄDANIE PREZYDENTA PONIKOWSKIEGO, ABY NACZELNIK PAŃSTWA WYRAZIŁ RZĄDOWI VOTUM ZAUFANIA.

Obecnie trzeba zastanowić się nad sprawą skrócenia przesilenia. Można będzie to zrobić przez

ZASTOSOWANIE T. ZW. KRÓTKIEJ KONSTYTUCYI,

która mówi, że **Naczelnik Państwa w porozumieniu z Sejmem tworzy nowy rząd.**

Poseł **Barlicki** wypowiedział się **przeciw zaproszeniu Naczelnika Państwa i prezydenta Ponikowskiego**, nazywając to konfrontacyą. Głównej przyczyny ustąpienia rządu dopatruje się poseł Barlicki w słabości gabinetu, pozbawionego oparcia w Sejmie.

Poseł **Głąbiński i Maryan Seyda** domagają **się wezwania prezydenta Ponikowskiego**, aby udzielił konwentowi seniorów różnych wyjaśnień co do powodów ustąpienia rządu. Sposób interpretowania t. zw. małej konstytucyi przez posła Daszyńskiego prowadzi do pozbawienia Sejmu wszelkich praw politycznych. Obecne **przesilenie spowodowane zostało nie tylko wielkiemi zagadnieniami państwowemi, ale chodzi tu** przedewszystkiem **o wybory.**

W dyskusyi zabrał głos poseł **Rataj, popierając posła Daszyńskiego**, posłowie zaś **Czerniewski, Wichliński, Fedorowicz i Wróblewski** stanęli na stanowisku narodowej demokracyi, aby

ZAPROSIĆ NACZELNIKA PAŃSTWA Z PREZYDENTEM PONIKOWSKIM, CELEM ZŁOŻENIA KONWENTOWI WYJAŚNIEŃ.

Poseł **Stapiński** zastrzegł się przeciw nowej interpretacyi postanowień konstytucyi obecnie obowiązującej i stwierdził, że teoretycznie dyskusye prawne są wogóle niepotrzebne, albowiem czteroletnia praktyka wykazuje, że rząd ustępował tylko w razie nieporozumienia ze Sejmem i tworzony był przez Sejm.

Marszałek stwierdził, że **konwent zgodnie oświadcza się za tem, aby po wyjaśnieniu zwrócić się do Naczelnika Państwa**, co też uczyni.

Nie jest wykluczonem, że **Naczelnik Państwa udzieli** tych wyjaśnień konwentowi **pisemnie.**

Dalsze obrady mają się odbyć na **dzisiejszym konwencie seniorów**, który zwołany został na godzinę **11 przed południem.**

Piastowcy, „Wyzwolenie“ i PPS. za stosowaniem „małej konstytucyi“.

Warszawa. (AW). Na dzisiejszym konwencie seniorów poświęconym sprawie przesilenia po zreferowaniu sytuacyi przez marszałka wywiązała się zasadnicza dyskusya, w której **po jednej stronie stanęli socyaliści, Witosowcy i po części „Wyzwolenie“, po drugiej zaś reszta ugrupowań.**

Stronnictwa lewicowe wychodziły z założenia, **że według małej konstytucyi Sejm może być faktycznie pozbawiony wpływów na dymisyę gabinetu.** Złożono wnioski, aby zwrócić się do **marszałka**, który ma zażądać wyjaśnień co do przyczyn kryzysu od Naczelnika Państwa, na co wszyscy się godzą, tudzież od rządu, co do czego zdania są podzielone.

Naczelnik podkreślił szczególną lojalność obecnego rządu.

Warszawa. (AW). Jak donosi „Kuryer Poranny“, Naczelnik Państwa w swem przemówieniu, wygłoszonem do ustępującego rządu, **zwrócił się do premiera Ponikowskiego o stwierdzenie, że powodem zgłoszenia prośby o dymisyę nie był ton mowy Naczelnika Państwa**, wygłoszonej na poprzedniem posiedzeniu Rady ministrów. **Po udzieleniu przez premiera odpowiedniego zape-**

wnienia Naczelnik Państwa miał zaznaczyć, że **nie może być również mowy o jakiejkolwiek urazie natury personalnej.** Według zapewnień Naczelnika Państwa wyrządzono już przykrość, **żądając dymisyi w tak mało odpowiedniej chwili,** ale uczyniono mu równocześnie przyjemność, dokumentując w ten sposób, że **gabinet dla rządzenia państwem nie może się obyć bez zaufania Naczelnika Państwa. Gabinet obecnie wykazał najwyższą ze wszystkich lojalność w stosunku do Naczelnika Państwa.**

Warszawa (PAT). Dla uzupełnienia obrazu wypadków, jakie zaszły w dniu wczorajszym, podaje „Kuryer Warszawski" jeszcze kilka szczegółów. Kiedy członkowie gabinetu udali się do Belwederu, Naczelnik Państwa przybył już z gotową decyzyą, przyjmując zgłoszoną w dniu 2 czerwca dymisyę i podając ją do wiadomości Rady ministrów, przyczem **w serdecznych słowach podziękował wszystkim członkom za działalność i lojalną z nim współpracę gabinetu.** Po zakończeniu krótkiego posiedzenia Rady ministrów, **Naczelnik Państwa odbył dłuższą konferencyę z premierem Ponikowskim.**

Marszałek Sejmu za utrzymaniem obecnego rządu.

Warszawa (PAT). **Marszałek Sejmu odbył wczoraj dłuższą konferencyę z Naczelnikiem Państwa,** w której zwracając uwagę na pewne niebezpieczeństwo, związane z przesileniem rządowem w chwili obecnej, wyraził opinię, że **należałoby dążyć do utrzymania obecnego rządu.** W dalszym ciągu rozmowy Naczelnik Państwa wskazał na to, iż rząd obecny nie cieszy się pełnem zaufaniem Sejmu i pod tym względem sytuacya na terenie sejmowym powinna być wyjaśniona. Następnie **marszałek odbył konferencyę z premierem Ponikowskim.**

Kto uczestniczył w konwencie seniorów?

Warszawa (PAT). Jak podaje „Przegląd Wieczorny", w posiedzeniu konwentu seniorów wzięli udział posłowie:

Imieniem P. S. L. **Rataj, Kowalczuk, Erdman,** imieniem P. P. S. **Barlicki, Moraczewski,** imieniem Z. L. N. **Głąbiński, Lutosławski, Seyda, Czetwertyński,** imieniem K. P. K. **Bawerowski, Federowicz,** imieniem N. P. R. **Chaczyński,** imieniem Ch. D. **Czerniewski, Kaczyński,** imieniem Wyzwolenia **Woźnicki, Bagiński,** imieniem Z. N. L. **Wojdaliński,** z grupy Dubanowicza **ks. Sobolewski,** z lewicy P. S. L. **Stapiński, Putek,** z klubu posłów żydowskich **Grünbaum.**

O czem radzić będzie Sejm dzisiejszy?

Warszawa. (Tel. wł.) **Dzisiejsze posiedzenie Sejmu** poprzedzone zostanie **posiedzeniem komisyi spraw zagranicznych,** która zajmie się **sprawą ratyfikacyi umowy dodatkowej polsko-niemieckiej w sprawie Górnego Śląska.** Pełne **posiedzenie** Sejmu poświęcone będzie wyłącznie **temu jednemu punktowi.**

Po posiedzeniu sejmowem odbędzie się **posiedzenie** klubów dla omówienia sytuacyi.

Interwencya posła polskiego w Paryżu.

Paryż. (AW). **Poincare,** który powrócił z Verdun i z Metzu **przyjął na posłuchaniu posła Zamojskiego,** który przedstawił premierowi francuskiemu obecne położenie na Górnym Śląsku. **Zamojski nalegał na szybkie oddanie władzom polskim przyznanych Polsce obszarów Górnego Śląska.**

O samorząd powiatowy na kresach wschodnich.

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo spraw wewnętrznych wniosło do Rady ministrów projekt rozporządzenia w sprawie rozciągnięcia na kresy wschodnie samorządu powiatowego.

Trudności w zawarciu umowy z Rosyą.

Warszawa. (Tel. wł.) Wiceminister handlu i przemysłu Strassburger zapytany przez dziennikarzy, jak stoi sprawa rokowań z Rosyą o zawarcie umowy handlowej odpowiedział, że **istnieją tu duże różnice zdań.** Początkowo oczekiwano, że różnice te dadzą się usunąć na skutek wyników konferencyi genueńskiej. Spotkano się jednak z zawodem. Obecnie rokowania nie są wprawdzie przerwane, **posiedzenia** jednak **chwilowo się nie odbywają.**

Nowa konferencya państw bałtyckich.

Warszawa. (Tel. wł.) Projekt zwołania konferencyi państw bałtyckich do **Helsingforsu** na początek czerwca został odroczony. Konferencya ta odbędzie się przypuszczalnie z końcem czerwca w **Rewlu. Udział Polski, Finlandyi, Estonii i Łotwy jest zapewniony,** podczas gdy **udział Litwy jest niepewny.**

Wyprawa Trockiego do Angory.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Konstantynopola donoszą: Nadeszła tu wiadomość z Angory, że Trocki przybędzie wkrótce do Angory, by zawrzeć rosyjsko-turecki traktat. Dzienniki tamtejsze wskazują na to, że z Kaukazu wysłano tanki i inne materyały wojenne.

Eilwese. (PAT. Radio). **Wedle doniesień z Angory przybył tam onegdaj Trocki.** Przyjazd ten pozostaje w związku z podpisaniem zaczepno-odpornej **konwencyi wojskowej między Angorą a sowietami.**

Rada ministrów

Warszawa (PAT). Na posiedzeniu dnia 7 czerwca Rada ministrów przyjęła projekt ustawy w sprawie sądów doraźnych w b. zoborze pruskim. Uchwaliła nowelę do rozporządzenia o statystyce stanu zatrudnienia w przemyśle, rozporządzenie w sprawie przyznania funkcyonaryuszom państwowym wschodnich powiatów, najbardziej zniszczonych w b. Galicyi nadzwyczajnych dodatków drożyźnianych, rozporządzenie w sprawie dodatków dla urzędników, zatrudnionych w fundacyach, posiadających charakter uzdrowisk, rozporządzenie o dodatkach funkcyjnych dla urzędników państwowych zarządów leczniczych, zajętych w pawilonach zakaźnych, oraz w oddziałach i zakładach dla umysłowo chorych.

Podwyżka za wysługę lat.

Warszawa. (Tel. wł.) **Rada ministrów** postanowiła wprowadzić **poprawkę** do znajdującego się w Sejmie **projektu ustawy o dodatkach dla urzędników za wysługę.** Poprawka polegać ma na tem, że podwyższono stawkę o 100 procent i że ustawa ma obowiązywać od **1 października a nie od 1-go grudnia.**

Zamach na posła Scheidemana.

Warszawa. (Tel. wł.) Z Berlina donoszą, że sprawcą zamachu na Scheidemanna jest student ze Strassburga. Oblał on Scheidemanna kwasem pruskim.

Zjazd gości weselnych w Belgradzie.

Belgrad (PAT. Awala). Narzeczona króla, Aleksandra, księżniczka Marya rumuńska, przybyła wczoraj w towarzystwie rumuńskiej pary królewskiej okrętem, entuzyastycznie przyjęta w porcie przez ludność. Na powitanie w porcie przybył król, ks. Helena, książęta Paweł i Arsenius, ks. York, premier Pasicz, z członkami gabinetu, patryarcha z klerem i członkowie korpusu dyplomatycznego.

Faszyści uprowadzają zwłoki ze szpitala.

Wenecya. (AW). Ubiegłej nocy **300 faszystów obsadziło szturmem szpital marynarki. Faszyści zabrali stąd trupa robotnika portowego,** który został zastrzelony przez policyę. **Trupa wystawili faszyści w lokalu swojego związku.** Dzienniki obawiają się, że pociągnie to za sobą przykre następstwa.

Panienki od telefonu strajkują...

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś wybuchnął tu strajk telefonistek zajętych w telefonach miejskich. Wszystkie aparaty oprócz wojskowych i rządowych w Warszawie są nieczynne.

Dzika zemsta nożowca.

Warszawa (tel. wł.). Notowany w policyi nożownik Kwiatkowski, mając porachunki osobiste z niejakim **Katarowskim,** napadł go uderzając go w głowę kilka razy olbrzymim klocem drzewnym. Gdy Katarowski upadł, opryszek uderzył go jeszcze kilka razy aż do utraty przytomności. Gdy lekarz przybył na miejsce, zastał nieszczęśliwą ofiarę porachunków osobistych już nieżywą.

Fatalny skok z pociągu

Kęty (tel. wł.). W ostatnich czasach coraz częściej zdarzają się nieszczęśliwe wypadki, spowodowane lekkomyślnem wskakiwaniem do pociągów i tramwajów, będących jeszcze w pełnym biegu, względnie zeskakiwaniem z tychże.

Oto znów, jak nam donoszą z Kęt, **pewien robotnik,** jadący z Bielska na Zielone Święta, **wyskoczył z pociągu,** gdy tenże zbliżał się do stacyi. **Skok ten,** spowodowany tem, aby skrócić sobie drogę do domu, **okazał się** w skutkach swych dla robotnika **fatalnym. Oto nieszczęśliwy wpadł pod koła pociągu, które odcięły mu jedną nogę, a zmiażdżyły drugą.** Przewiezionemu do szpitala do Bielska **musiano amputować drugą nogę.** Tak więc wskutek lekkomyślności zdrowy robotnik stał się **kaleką, niezdolnym do pracy,** a w przyszłości będzie ciężarem rodziny, względnie społeczeństwa.

Może wreszcie te liczne wypadki śmierci i kalectwa pod kołami pociągów będą należytą przestrogą dla osób, liczących na swe nogi i... szczęście.

—oOo—

Hodowla „polskiego" bolszewizmu w Rosyi.

KADRY PRZYSZŁEJ REPUBLIKI SOWIECKIEJ W POLSCE. — „POLBIURA" GUBERNIALNE I POWIATOWE. — CO WARTE „ZOBOWIĄZANIA" RZĄDU SOWIETÓW. — PROPAGANDA W FABRYKACH I PO BARAKACH UCHODŹCÓW. — CZERWONI MĘŻOWIE ZAUFANIA. — RÓWNOUPRAWNIENIA W DZIEDZINIE STOSUNKÓW Z ROSYĄ.

(K) Ciekawe i godne uwagi każdego obywatela, dbałego o przyszłość państwa , są szczegóły **organizacyi polskiego komunizmu w „pokojowej i niezaczepnej" Rosyi:**

Komuniści polscy stanowią część składową rosyjskiej partyi komunistycznej. Ich organizacye **przygotowują kadry wojskowe i administracyjne dla przyszłej**

REPUBLIKI SOWIECKIEJ W POLSCE.

Wprawdzie sowiety **zobowiązały się w traktacie ryskim do rozwiązania wszystkich organizacyi komunistycznych, ale wiadomo, iż władze sowieckie tylko dlatego przyjmują na siebie pewne zobowiązania, ażeby ich nie dotrzymać.**

Wszelkie interwencye dyplomatyczne okazały się bezskuteczne, a obecna struktura organizacyjna polskich komunistów przedstawia się według pisma „Za Swobodu" następująco:

Generalne „polbiuro" przy centralnym komitecie wykonawczym partyi rosyjskiej: Sekretarz Heltman (z Mińska). Gazeta „Trybuna Komunistyczna" w Moskwie. Polskie kursy komunistyczne przy „uniwersytecie Swierdłowa". Polskie kursy wojskowe.

Gubernialne „polbiura": 1) w Smoleńsku, wydające **pismo „Iskra komunistyczna"**; 2) w Witebsku, gdzie **sekretaryatem kieruje Niemiec, Gustaw Schulc.** Lista członków wykazuje 52 komunistów; a wszyscy z nich zajmują wybitne i odpowiedzialne stanowiska.

Powiatowe „polbiura": 1) w Połocku sekretaryat sprawuje Lewicki; 2) w Orszy sekretarzuje Otachel, który ukończył kursy polskich „komandirów" czerwonych w Moskwie. Poza tem biura w Lepelu, Newelu i Dryśie w stadyum formowania.

Gubernialne „polbiuro" w Mińsku utrzymuje kursy polityczne w Mińsku; wydaje **gazetę „Młot".**

Powiatowe „polbiura" są utrzymywane w Borysowie, Bobrujsku, Ihumeniu, Słucku i Mozyrzu. Poza tem organizacye komunistyczne **działają na Ukrainie, gdzie**

CENTRALA MIEŚCI SIĘ W KIJOWIE,

skąd rozprzestrzenia się na inne miasta.

Niedawno wszystkie „polbiura" otrzymały z centrali **cyrkularz, dotyczący nowych metod działania.** Zadaniem ich jest **wciągnięcie mas bezpartyjnych w sferę wpływów komunistycznych.** W tym celu **w fabrykach, gdzie pracują Polacy, lub po barakach uchodźczych zjawiają się instruktorzy,** którzy po przemowach agitacyjnych **wybierają z pośród bezpartyjnych osoby „zaufane"** i na nie wkładają obowiązki polityczne. Co pewien czas odbywają się **zjazdy „mężów zaufania"**, którzy od instruktorów otrzymują wskazania na dalszą pracę.

Z takich „mężów zaufania" rekrutują się **agitatorzy, którymi później**

BOLSZEWICY ZALEWAJĄ POLSKĘ.

Nie są jednak z tej ich pracy zadowoleni i nieraz komuniści w Rosyi skarżą się, że **agitatorzy w Polsce są za kosztowni i za mało produktywni (?!!).**

„Towariszcz Cziczerin" umie się bardzo energicznie upominać o rzekomo naruszone prawa swego rządu, ilekroć dowie się, że w Polsce znajduje się jeszcze kilku czy kilkunastu Rosyan, których cała zbrodnia jest, **że nie chcą się zgodzić na obecną formę rządu w swej ojczyźnie.**

Należałoby tedy spytać, czy nawzajem rząd nasz poczynił jakie kroki, aby wymódz na tow. Cziczerinie

SKASOWANIE WSZYSTKICH OWYCH PIĘKNIE BRZMIĄCYCH „POLBIUR",

których działalność, skierowana jawnie ku obaleniu istniejącej formy rządu w Polsce, stoi w jaskrawej sprzeczności z traktatem ryskim!

U nas wyekspedyowało się Sawinkowa i spółkę za granicę państwa, aby ściśle i lojalnie dotrzymać przyjętych na siebie zobowiązań, **w Rosyi natomiast istnieją jawnie wyższe kursa propagandy, dążącej do zatknięcia czerwonych sztandarów na gruzach „burżuazyjnej" Polski!**

Sprawa ta powinna być traktowana w duchu — równouprawnienia. **Za wyrzucenie Sawinkowa i Lubimowej — skasowanie „polbiur" wraz z Heltmanami i Schulcami!**

Prowokacye bolszewickie na naszej granicy.

STRZAŁY DO POSTERUNKÓW GRANICZNYCH. — ŁUSKI Z KARABINÓW ROSYJSKICH. — BOLSZEWICCY ŻOŁNIERZE RABUJĄ SKŁADY TOWARÓW. — MANIFESTACYJNY POGRZEB ZABITEGO ŻOŁNIERZA.

(—) Donosiliśmy już niedawno o nieustannych prowokacyach bolszewickich na naszej granicy na Wołyniu, gdzie luźne bandy żołdaków sowieckich, opryszków z pod ciemnej gwiazdy, przekraczają kordon graniczny, rabując i napadając na ludność. Obecnie otrzymujemy szereg dokładnych wiadomości z pogranicza tamtejszego, które żywo i jaskrawie ilustrują stosunki na naszej wschodniej granicy.

Oto w nocy dnia 24 maja, koło wsi Chodaki, do patrolujących dwóch żołnierzy padły **trzy strzały karabinowe w lesie,** tuż na granicy, z odległości 5 kroków, od których żołnierz Baonu celnego, **Michałowski, trafiony w głowę, padł trupem,** a drugi szeregowiec, Błaszczuk, ciężko został ranny. **Łuski z naboi, znalezione na miejscu,**

POCHODZĄ Z KARABINÓW ROSYJSKICH.

Sprawców dotąd nie wykryto.

W pół godziny później w Chodakach, **grupa żołnierzy czerwonej armii sterroryzowała nasz posterunek nagłym ogniem karabinowym,** poczem przekroczyła zbrojnie granicę i

ZRABOWAŁA HALĘ TARGOWĄ FIRMY MAŃKOWSKI I SADOWSKI",

położona tuż przy granicy i **szybko uciekła za granicę,** przed interwencyą zaalarmowanej naszej placówki. Od strzałów tych nie było z naszej strony żadnych ofiar. Powyższe wypadki **są aktem**

STAŁEJ PROWOKACYI ODDZIAŁÓW GRANICZNYCH CZERWONEJ ARMII.

Manifestacyjny pogrzeb zabitego starszego szeregowca, Michałowskiego, odbył się w Szumsku, dnia 26 maja, w którym wzięła **udział cała ludność Szumska i okolicy, bez względu na narodowość i wyznanie.**

Guy de Chantepleure. 108

Slub w aeroplanie

Przełożyła z francuskiego

Marya z Dzieduszyckich Komorowska.

—ooo—

— A ta osoba, która do ciebie pisywała, czy się nie sprzeciwi temu, żeby listy jej były czytane i omawiane w sądzie?

— Nie wątpię, że się ona na to zgodzi i oddam ci listy, otrzymawszy jej na to pozwolenie... Zresztą musi ona wiedzieć, zarówno jak nasi obrońcy i wszyscy, którzy się z urzędu sprawą naszą będą musieli zajmować, że się oboje chcemy rozwieść i będą nas tem samem podejrzywać o niezgodność usposobień. Więc daj mi ten przynajmniej dowód zaufania, abyś mi wierzyła, że gdybym nie był pewny otrzymać pozwolenia zużytkowania najzupełniej, bądź co bądź osobistej korespondencyi bez najmniejszego wstrętu danej osoby, nie ośmieliłbym się wcale zrobić jej tej propozycyi...

— Tak, to prawda... ta osoba nie potrzebuje lękać się skandalu...

— Powiedzmy raczej, że się ona nie leka tego, aby się nią publiczność zajmowała. To aktor ... a wiesz, że poczucie moralności w świecie nawet najlepszym nie zawsze na odpowiedniej stojące wyżynie posiada w teatrze szczególne i swoje własne stanowisko... Ufam zresztą, że się w całej naszej sprawie da ominąć skandal... i skurczyć rozgłaszanie jej do minimalnych granic... Nic łatwiejszego, gdy chodzi o rozwód jak nasz... Obrońcy porozumiewają się między sobą, sędziowie idą im na rękę, wszystko odbywa się szybko i dyskretnie... Tego rodzaju wypadki zowią się „rozwodami przy obustronnej zgodzie", a takie prawo toleruje... chociaż się im pozornie sprzeciwia... ponieważ zaś żadne nie poprzedzają rozprawy, więc ciekawi, którzyby pragnęli słyszeć ich ogłoszenia, musieliby się chyba szczęśliwym trafem znajdować w sądzie właśnie w chwili odczytywania wyroków, a trudno naprzód przewidzieć, kiedy te chwile nastąpią wobec tego, że takie sprawy ogromnie miewają krótki przebieg... Pewnego zaś pięknego poranku donoszą dzienniki, że przeprowadzonym został rozwód, na życzenie, dajmy na to, pani X., przeciwko panu X., a to z powodu jego winy. Tym sposobem zdołam cię, jak widzisz, ochronić całem swem opiekuńczem względem ciebie przywiązaniem od cienia nawet skandalu!.. To go możesz być pewna!...

— Ale pytanie, czy mnie równocześnie zdołasz ochronić od odegrania w życiu podłej roli kobiety, która pomimo, że ją mąż wziął ubogą, opuszcza go w chwili, kiedy się jej zaczyna uśmiechać świetniejsza przyszłość?... Jakżeż tu mówić możemy o poczuciu delikatności?

— Zapominasz o moich przewinieniach... Jeżeli komu przysłuża podła rola, to mnie jedynie tylko... Jakiż, myślisz, wydanym zostanie wyrok na mężczyznę, który ożeniwszy się świeżo z młodziuteńką i śliczną dziewczęcą, oszukuje ją w takich okolicznościach... Oszukuje na to, by...

Urwał. W głosie jego dźwięczała udręka.

— I nie będzie ci to przykro, Wilhelmie, że ludzie będą mieli prawo osądzać cię źle i fałszywie?

— I owszem... ale o wiele by mi było przykrzej, czuję to, gdyby się zdawało tobie, że masz prawo źle o mnie myśleć, albo gdybym sam o sobie źle miał wyobrażenie... Co to, to nie byłbym w stanie tego znieść.

— A czemużbym ja miała o tobie źle myśleć?

Pytanie moje pozostało bez odpowiedzi.

— W smutnej komedyi, którą zagramy wspólnemi siłami, nie da się nieodzownie uniknąć tego, byś domu swego nie opuściła nagle, tak, jakby to uczyniła znieważona małżonka... Jary Patain zamierza zwiedzić całą Francyę i życzy sobie, bym mu towarzyszył... Nikt się tedy nie będzie dziwić, jeżeli skorzystasz przez czas mojej nieobecności z uprzejmych zaproszeń jakiejś przyjaciółki... Janka zaś niezawodnie przyjmie cię chętnie i miło jej będzie módz nam być pomocną w ciężkich chwilach, jakie przeżywamy.

— Dobrze, uczynię to, — rzekłam, — zdrętwiała ciągle i dumna w swym bólu. — Ale jeżeli chcesz, abym się przeprowadziła do Janki, to żądam, żeby ona wiedziała wszystko...

— Zastosuję się do twego życzenia... Należy ona do rzędu tych przyjaciółek, przed któremi można wyjawiać najskrytsze tajemnice...

(Ciąg dalszy nastąpi).

—ooo—

Niezwykle wytrzymały człowiek...



(+) Ananas powyżej uwidoczniony zasługuje zaiste na uwiecznienie swej zresztą niebrzydkiej fizyognomii, a to z tego tytułu, że **zdobył rekord wytrzymałości, poślubiwszy kolejno aż ośm żon,** które wszystkie żyją. Jest to niejaki pan Lawrence Leclair, Amerykanin, który, jak sam oświadczył, **romansował aż z 72 kobietami, nim mu się udało ośm z nich poprowadzić przed ołtarz.**

72 : 8 = 9. A więc, skoro na 72 „znajomek" odważny Lawrence poślubił 8, wynikałoby z tego matematycznie, że **można się ożenić z co dziewiątą kobietą,** którą się poznało... Matematyka ta **nie uchroniła jednak bohatera od zwykłej kozy,** gdyż sądy amerykańskie orzekły, że **Stany Zjednoczone to nie Turcya.** Jeśli chce koniecznie uszczęśliwiać swą ręką większą ilość cór Ewy naraz, niech sobie pojedzie do Mezopotamii albo do Kairo.

U nas w Europie robi się ogromny gwałt, jeśli jakiś **nieszczęśliwiec poślubi naraz dwie żony i** nadaje się temu ekscesowi szumną nazwę „bigamii". Na drugiej półkuli rekord musi być pod każdym względem, a więc mąż dwu żon nikogo tam nie przeraża. Cyfra rekordowa zaczyna się dopiero **od pięciu wzwyż...** Świadczy to, jako jeszcze jeden dowód, o stanowczej przewadze fizycznej i moralnej Ameryki nad „starą" Europą...

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Czwartek **8** Czerwca

Maksyma b.

Wschód słońca: 3·33

Zachód słońca: 7·45

Długość dnia: 16·15

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Dziady".
Piątek: „Ostatni".
Sobota: „Ostatni".
Niedziela popoł.: „Dyabeł i karczmarka".
Wieczór: „Oczy księżniczki Fathmy".

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Czwartek: „Apasze".
Piątek: „Cavaleria Rusticana" i „Pajace".
Sobota: „Żydówka".
Niedziela popoł.: „Urlop małżeński".
Wieczór: „Królowa przedmieścia".

TEATR „BAGATELA".

Czwartek: „Lekarz na rozdrożu".
Piątek: „Ten którego biją po twarzy".

OPERETKA „NOWOŚCI".

Czwartek: „Dziewiczy profesor".
Piątek: „Dziewiczy profesor".
Sobota: „Dziewiczy profesor".

— • —

Wysokie kary za niedostarczenie zboża.

(I.) Władze gospodarcze w Słowacyi skazały 17 wielkich obszarników w okręgach Mołdawa i Torna na 800.000 koron kary za niedostarczenie odpowiedniej ilości zboża. W okręgach Kaszów i Zdana nałożono karę 2 milionów koron na 27 właścicieli ziemskich. Równocześnie dano władzom polecenie ściągnięcia tych sum drogą egzekucyjną.

Statystyka osób przejechanych na ul. Londynu.

(I.) Według ogłoszonej świeżo oficyalnej statystyki w pierwszym kwartale bież. roku przejechano na śmierć na ulicach Londynu 130 osób.

Stenotypistka wojskowa-szpiegiem.

(+) Przed paru dniami przyaresztowano w Toruniu **urzędniczkę biura wojskowego, podejrzaną o szpiegostwo na korzyść ościennych państw.** Kobieta ta, bardzo młoda, pracowała od dłuższego czasu w pewnym ważnym urzędzie wojskowym. **Mając**

LICZNE STOSUNKI WŚRÓD KÓŁ OFICERSKICH,

wykorzystała to dla celów szpiegowskich. Od pewnego czasu zwróciła ona swoją działalnością uwagę władz wojskowych i policyi, które stwierdziły, że **panna L. posiada właściwie inne nazwisko i jest żydówką, pochodzącą z Warszawy.** Niebezpieczną panienkę, na podstawie szeregu dowodów, **przearesztowano** i oddano do dyspozycyi władzom sądowym.

Coraz bardziej mści się niezrozumiała taktyka władz wojskowych zatrudniania panienek nieraz bardzo podejrzanych, zamiast inwalidów, mających te same kwalifikacye. Może powyższy wypadek spowoduje zmianę.

Kultura publiczności gdańskiej.

OFIARA WYPADKU TRAMWAJOWEGO, KTÓREJ KOŁA UCIĘŁY NOGĘ, ZOSTAŁA NA MIEJSCU OBRABOWANA Z TOREBKI, KAPELUSZA I BUCIKÓW. — LEKARZ OKRADZIONY PODCZAS RATOWANIA NIESZCZĘŚLIWEJ

(+) W Gdańsku przed kilku dniami ofiarą wypadku tramwajowego padła panna Szulczewska, Polka, której koła tramwaju obcięły nogę. Charakterystyczne było zachowanie się wobec tego nieszczęścia publiczności gdańskiej, oczywiście złożonej prawie wyłącznie z Niemców roszczących sobie pretensye do tytułu „kulturalnego narodu".

Pan Szulczewski, ojciec ofiary wypadku tramwajowego nadesłał do „Danziger Zeitung" list, w którym pisze:

„Moja córka, która po wypadku na chwilę nie utraciła przytomności, przedstawia zajście inaczej, jak uczyniła to prasa. Nie chcąc opóźnić się do służby, zmuszoną była skoczyć na tylną platformę pierwszego wagonu, przyczem zgubiła jeden trzewik. Aby podnieść go, skoczyła ze stopnia, nie spuszczając jednak drążka. Tramwaj **zaczął szybko jechać, wlokąc trzymającą się.** Na okrzyki publiczności, aby puściła drążek, uczyniła to, niestety na własną szkodę, gdyż **upadła, dostając się lewą nogą pod drugi wagon, którego**

KOŁA GŁADKO UCIĘŁY NOGĘ.

Na szczególną uwagę zasługuje **zachowanie się publiczności po wypadku.** Córka moja leżała na ulicy i prosiła przypatrujących się, aby ją przeniesiono. Gdy tego nie uczyniono, poprosiła o chusteczkę, aby obwiązać sobie nogę, celem wstrzymania upływu krwi. Gdy i **ta prośba pozostała bez skutku,** poprosiła, aby podano jej chusteczkę z torebki ręcznej. Tymczasem

SKRADZIONO JEJ TĘ TOREBKĘ,

jakoteż kapelusz i buciki. Takie postępowanie świadczy o wprost strasznym braku poczucia ludzkości. Dopiero pewien lekarz i jakiś nieznajomy udzielili nieszczęśliwej pierwszej pomocy.

Przejętego miłością bliźniego lekarza spotkała z tej przyczyny wielka strata, gdyż w czasie, gdy zajął się nieszczęśliwą,

ZGINĄŁ MU PORTFEL,

w którym znajdowały się rozmaite papiery legitymacyjne i kilka tysięcy marek. Gdy znajdował się później w drodze do prezydyum policyi, aby zgłosić swą stratę, **zauważył na ulicy dwóch młokosów, którzy oglądali jego fotografię. Zdołał jednego z nich pochwycić i odebrać portfel z zawartością.** Niestety udało się młokosowi wyrwać i drapnąć gdyż **lekarz, który ma sztuczną nogę,** nie mógł puścić się w pościg."

Powyższy opis świadczy dosadnie o zdziczeniu „kulturalnych" Niemiaszków, którzy nie wahali się ofiary strasznego wypadku obedrzeć ze wszystkiego, zamiast nieść jej pomoc. Zapewne skrupuły ich uśpiła okoliczność, że ofiara ta była — Polką.

Walka z bandą atamana Kosika na Wołyniu.

BANDA ATAMANA KOSIKA. — OBLĘŻENIE OPRYSZKÓW W CHACIE. — TRZEJ BANDYCI ZOSTALI W ŁUCKU ROZSTRZELANI.

(—) Na mocy wyroku sądu doraźnego w Kowlu zostali onegdaj rozstrzelani w Łucku bandyci: Grzegorz Wawiniuk, Jefim Bachłyk, oraz Łukasz Minkacz.

Bandyci ci byli poszukiwani przez władze sądowe od trzech lat, **za szereg napadów rabunkowych i morderstw** w powiatach lubomskim i kowelskim, popełnionych **pod przewodnictwem słynnego**

ATAMANA-MORDERCY KOSIKA.

W celu pojmania tych bandytów, policya łucka zorganizowała specyalną obławę w obu powiatach, a szczególnie we wsi Kukuryki, gdzie **wpadła na ślad ukrywającego się** w jednej z chat **bandyty.**

Chatę tę niezwłocznie okrążono, **osaczeni jednak bandyci nie dali za wygrana, lecz**

ROZPOCZĘLI STRZELANINĘ.

Policya odpowiedziała również strzałami, co trwało z górą godzinę. Bandyci próbowali jeszcze uciec, lecz znakomicie zorganizowana obława nie dopuściła do tego, zaatakowała bandytów i **schwytała czterech uzbrojonych opryszków.**

Z tych czterech rozstrzelano onegdaj trzech, a jednego przekazano władzom cywilnym. Równocześnie poczyniono energiczne kroki w celu schwytania herszta tej szajki, groźnego atamana Kosika.

Smiertelny skok z 4-go piętra.

(—) Onegdaj wydarzył się w Warszawie straszny wypadek, który pociągnął za sobą życie ludzkie. Oto 47-letni Karol Brydak, właściciel sklepu spożywczego, po wyjściu ze sklepu do domu, w przystępie silnego rozstroju nerwowego, **skoczył w otwór między schodami z wysokości 4-go piętra.**

Nieszczęśliwy upadł na stojący w sieni stół, a następnie na posadzkę kamienną.

Gdy nadbiegł dozorca domu i usiłował desperata podnieść, ten powiedział: **„Nic z tego, nie ratujcie mnie, czwarte piętro".**

Lekarz pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie, **wstrząs mózgu** i złamanie prawego ramienia i przewiózł Brydaka w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Rocha, gdzie po południu samobójca życie zakończył.

Swięto śpiewackie w Warszawie.

W ciągu ubiegłych dwu dni Świąt Zielonych, pieśń polska święciła w murach Warszawy swe uroczyste święto, pierwszym, wszechpolskim zjazdem śpiewaczym, na który z różnych stron Polski a nawet z poza jej granic, przybyło **z górą 3000 śpiewaków i śpiewaczek, reprezentujących 55 stowarzyszeń śpiewackich.**

Uroczystość rozpoczęła się w sobotę wieczorem, zebraniem towarzyskiem uczestników zjazdu w sali rady miejskiej.

W niedzielę o godzinie 8:30 odbyło się nabożeństwo w kościele św. Krzyża, w czasie którego zespół chórów męskich Warszawy odśpiewał mszę Lachmanna „Gaude Mater". Po nabożeństwie, uszykowały się Towarzystwa śpiewackie do pochodu, który otwierali śpiewacy i śpiewaczki z Westfalii i Nadrenii i ruszono do sali rady miejskiej, gdzie nastąpiło otwarcie zjazdu. Tu przemawiali L. hr Kronenberg, prezydent ministrów A. Ponikowski, prezes rady miasta Baliński i przewodniczący komitetu p. Kaczyński. O godz. 3 popoł. rozpoczął się w sali Filharmonii **turniej śpiewaczy**, do którego **stanęło 19 chórów, występując kolejno** w alfabetycznym porządku swych nazw. Produkcye różniły się nietylko ilością i jakością głosów, lecz niejednokrotnie odskakiwały artystycznem ujęciem od popisów bardzo skromnych do imponujących wyżyn wirtuozeryi choralno-śpiewaczej jak np. **krakowskie „Echo"**, Warsz. „Lutnia", Chór oficerski. Sąd konkursowy składał się z 12 sędziów pod przewodnictwem prof. Niewiadomskiego, w którym zasiadali najpoważniejsi znawcy śpiewu zbiorowego z całej Polski (z Krakowa referent muz. naszego pisma prof. St. Bursa. Przyp. zecera).

O 6 wieczorem podejmował uczestników prezes ministrów Ponikowski w ogrodzie pałacu ministrów. Tegoż dnia wieczorem, odbyła się na torze wyścigowym cyklistów „na Dynasach" wspólna produkcya masowego chóru, wszystkich uczestników zjazdu, pod batutą P. Maszyskiego. Produkcya potęgą brzmienia i karnością zespołu wywarła silne wrażenie na prawie 50.000-nej publiczności.

W poniedziałek odbyło się o 10 rano w sali Filharmonii posiedzenie delegatów, pod przewodnictwem H. Opieńskiego, na którem **postanowiono założyć wszechpolskie Zjednoczenie Związków kół śpiewackich całej Polski.**

O godzinie 12 w południe, rozpoczęła się druga część turnieju śpiewackiego, do którego stanęło 19 zespołów. Publiczność zgotowała serdeczną owacyę dyr. P. Maszyńskiemu, zasłużonemu krzewicielowi pieśni polskiej i witała z entuzyazmem śpiewaków-braci ze Śląska, Westfalii oraz Kaszub. Po ukończeniu produkcyj odczytano rezultat sędziowski.

Komplet głosów (220) otrzymało (jak to już we wczorajszym numerze podaliśmy) **krakowskie „Echo"**, 219 głosów chór „Harfa" z Warszawy, 211 chór oficerski, 204 Lutnia" „Warszawska, 200 głosów „Bard" Lwowski; innym stowarzyszeniom przypadły mniejsze ilości głosów.

Prezes komitetu zjazdowego zamknął zjazd o godzinie 3 popoł., żegnając serdecznie śpiewaków, którzy oprócz miłego wspomnienia serdecznej gościnności stolicy Polski, uwieźli do domu jednodniówkę oraz zgrabny, artystycznie wykonany żetonik pamiątkowy. **St. B.**

Stan pogody.

Komunikat o stanie pogody wydany we środę dnia 7 czerwca 1922 roku o godzinie 7 wieczór według danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

Stan atmosfery: Obszar wysokiego ciśnienia utrzymywał się nad morzem Północnem. W Polsce, leżącej na pograniczu ustępującej depresyi i zbliżającego się wyżu, przeważała pogoda zmienna z przelotnymi opadami.

Temperatury w godzinach popołudniowych wynosiły: 13 stopni w Białymstoku, 16 w Warszawie, 19 w Poznaniu i Zakopanem, 22 w Krakowie.

Kraków 7 wieczór: Ciśnienie 758·7, temperatura 17·3, maksimum 23·1, minimum 8·7. Opad: —. Stan nieba: pochmurno.

Prognoza na czwartek: Zachmurzenie zmienne, temperatura bez większych zmian, skłonność do burz, słabe wiatry północne.

Wódka, która spadła z nieba.

(+ Jak wiadomo, w toczącej się obecnie zaciętej walce o „otrzeźwienie" Ameryki przez pozbawienie jej napojów alkoholowych, zwycięstwo odnoszą jak dotąd, zwolennicy pijaństwa, którzy rozwijają daleko większą **pomysłowość w kierunku obejścia zakazów rządowych,** niż ajenci prohibicyjni w zwalczaniu tajnych składów wódki.

Jednym z najbardziej pomysłowych **sposobów** przemycania pożądanego trunku na **terytoryum** Stanów Zjedn. jest **droga powietrzna. Aeroplany przewożą całe ładunki okowity z Kanady do Stanów**. Niedawno jeden taki samolot obładowany aż **158 kwartami wódki kanadyjskiej,** spadł przypadkiem na ziemię, przyczem cenna **zawartość uległa zupełnemu zniszczeniu,** ku niewymownemu utrapieniu licznych spragnionych **gardeł**, czekających z utęsknieniem na odwilżenie. Pilot, który **wyszedł** cało z katastrofy, był na tyle zręczny, że wynająwszy jakiś przejeżdżający automobil, **umknął czem prędzej** z powrotem za granicę kanadyjską.

Messalka w... łóżku.



(d) W teatrze „Nowości" w Warszawie obecnie graną jest znakomita operetka pt. „Jej wysokość tancerka". W operetce tej znów niezwykłe pole do popisu znalazła ulubienica Warszawy, Lucyna Messalówna. W akcie trzecim znakomita ta diva operetkowa okazuje się publiczności w negliżu, leżąc we wspaniałem, ponętnem łóżku. Scenę tę publiczność przyjmuje z wielkiem zadowoleniem, gdyż ma sposobność oglądać przepiękny negliż uroczej divy i bajeczną pościel koronkową. Powyższa rycina jest wykonana wedle oryginalnego zdjęcia na scenie.

Samoobrony chłopskie przeciw bandytom.

JEDYNY RADYKALNY SPOSÓB NA RZEZIMIESZKÓW. — KŁONICE PRZECIW REWOLWEROM.

(+) Na zagrodę Jana Cieślikowskiego we wsi Rudy-Grzybek pow. błońskiego, napadło **2-ch uzbrojonych w rewolwery bandytów** i **zażądało** wydania sobie pieniędzy. Ponieważ im tego odmówiono, przystąpili do wiązania domowników, by później splądrować mieszkanie.

W czasie wiązania **jeden z domowników**

ZDOŁAŁ WYSKOCZYĆ OKNEM I WSZCZĄŁ ALARM,

na który poruszyła się cała wieś, co widząc bandyci ratowali się ucieczką, nie chcąc spotkać się z samoobroną wsi. Zaznaczyć bowiem trzeba, że w całym szeregu wsi **zorganizowały się samoobrony chłopskie przeciw bandytom,** o czem bandyci doskonale wiedzą, jak również wiedzą i to, iż chłopi w razie schwytania bandyty w swoje ręce, **na miejscu doraźnie sądzą kłonicami.**

Zona dwu mężów przed sądem.

ZNUDZONA NIEOBECNOŚCIĄ MĘŻA ŻONA ZAWIERA POWTÓRNY ZWIĄZEK. — ŚWIADEK KRZYWOPRZYSIĘZCA. — POWRÓT „NIEBOSZCZYKA". — KARNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA DWUMĘSTWO.

(+) Zdarzają się dość często fakty, że mąż porzuca żonę i żeni się z drugą, rzadki jest jednak wypadek, aby

ŻONA MIAŁA DWÓCH MĘŻÓW.

Taki wypadek właśnie zdarzył się pod Warszawą we wsi Służew gm. Wilanów.

Niejaka Franciszka Pecolt z domu Antczak, pożegnała się z mężem gdy ten wzięty został do wojska. Po pewnym czasie poznała się z niejakim Ochmanem i nie chcąc żyć z nim w konkubinacie,

ZAPROPONOWAŁA MU ŚLUB.

Na przeszkodzie jednak temu stało to, że **miała męża, który znajdował się w wojsku.** Pecoltowa **potrafiła ominąć trudności** i znalazła niejakiego Kozłowskiego, który **zeznał pod przysięgą, że** mąż jej Pecolt, służąc z nim razem w jednym oddziale wojskowym **zginął w jego obecności we** Wschodniej Małopolsce.

Na tej zasadzie otrzymała ślub. Aliści w tych dniach

ZJAWIŁ SIĘ JEJ MĄŻ Z „TAMTEGO ŚWIATA"

i zgłosił się do żony, ale żona przyjąć go nie chce, twierdząc, że pierwszego męża nie uznaje. Do sprawy tej jednak wtrącił się ksiądz proboszcz i **doniósł o dwużeństwie Pecoltowej prokuratorowi, który pociągnął ją**

DO ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA DWUMĘSTWO.

Kozłowski, który jest oskarżony o krzywoprzysięstwo zdołał **zbiedz**.

Bandyta „zasypany" przez własnego ojca.

WYPUSZCZONY Z WIĘZIENIA OPRYSZEK ZNĘCA SIĘ NAD OJCEM. — CZY UCZESTNIK MORDU POLICYANTÓW W MILANÓWKU? — PRZYZNAŁ SIĘ DO NAPADU Z PRZED 3 LAT.

(+) Do policyi w Warszawie zgłosił się robotnik M. Sielski oświadczając, że syn jego, Adam, po powrocie z więzienia do domu,

BIJE GO I ZNĘCA SIĘ NAD NIM.

Skarżąc się dalej, Sielski określił syna słowami: „jest to **szubrawiec, bandyta**" i oświadczył, że gdy przed kilku dniami groził wyrodnemu synowi, że oskarży go przed policyą ten odrzekł, iż **policyi się nie boi, że w Milanówku zostało zabitych 2 policyantów, i że**

SAM BRAŁ CZYNNY UDZIAŁ W ZABÓJSTWIE.

Na skutek tych zeznań przodownik policyi zainteresował się osobą młodego Sielskiego. Awanturniczego syna zastano w mieszkaniu niejakiego Jana Krupińskiego. Aresztowano tam trzy osoby: poszukiwanego Sielskiego, właściciela mieszkania, J. Krupińskiego i kochankę jego, J. **Różycką**, prostytutkę.

Badany Sielski **wyparł się udziału w zabójstwie policyantów w Milanówku; przyznał się tylko do napadu bandyckiego w 1919 r. na St. Gocławskiego przy ulicy Ceglanej.**

Porywczy krawiec zabija teścia i żonę.

PAN KULESZA I PANI KULESZOWA. — ŚMIERTELNE STRZAŁY DO TEŚCIA I ŻONY. —

(+) Krawcy są naogół spokojnego usposobienia w przeciwieństwie do swych pobratymców-szewców, którzy słyną z zamiłowania do kieliszka i pochopności do bójek. Jednakże niema reguły bez wyjątku, jak tego dowiodło krwawe zajście w Poznaniu:

Krawiec Kulesza żył w przykrych stosunkach z żoną. Ponieważ stosunki te przybierały rozmiary niemożne, opuściła żona dom męża i **szukała schronienia u ojca. Kulesza wciąż napastował** żonę, chcąc ją zmusić do powrotu do mieszkania, na co jednak nie chciała się Kuleszowa zgodzić, znając gwałtowny charakter męża.

Gdy wczoraj z ojcem wracała z miasta do domu, wyleciał Kulesza na ulicę z restauracyi, zastąpił im drogę i jeszcze raz zawezwał żonę do powrotu do swego mieszkania. Gdy to nie odniosło skutku, **wyjął z kieszeni rewolwer i**

STRZELIŁ DWA RAZY DO TEŚCIA,

godząc go w głowę i lewe ramię. Raniony teść natychmiast upadł. Kulesza następnie **strzelił z tyłu do żony, trafiając ją w głowę i piersi.** Jedna kula **raniła 12-toletnie dziewczę stojące opodal.** Po dokonanem morderstwie, morderca rzucił rewolwer o bruk, podniósł go jednak w **zamiarach samobójczych.** Rewolwer się zaciął, a **rozbestwionego sprawcę zdołano na czas ująć i odstawić na policyę.**

Powiesiła się z rozpaczy po dolarach

(Do ilustracyi tytułowej).

(k) Czytelnicy nasi znajdą w rycinie tytułowej zobrazowanie znanego im już tragicznego zdarzenia, które przed kilku tygodniami rozegrało się w Nowym Sączu.

Niejaki Schein przed wybuchem wojny wyemigrował do Ameryki, pozostawiwszy w kraju żonę i dzieci. Odtąd nie dawał znaku życia, tak, iż żona po wielu bezskutecznych próbach zasięgnięcia wiadomości o mężu, uważała go za zmarłego i wreszcie pogodziła się z tem, że jest wdową.

Dopiero niedawno niespodziewanie otrzymała list od męża, który jednak mieścił w kopercie tylko — jego fotografię. Rozgniewana kobieta, **sądząc, że mąż drwi sobie z niej w ten sposób, rzuciła fotografię do pieca.**

Na drugi dzień otrzymała drugi list i dowiedziała się z niego, ku swej rozpaczy, że mąż posłał jej 600 dolarów, które **dla zmylenia ewentualnych złodziei wlepił do fotografii.**

Kobieta tak wzięła sobie do serca swoją porywczość, skutkiem której straciła pokaźny majątek, iż **powiesiła się natychmiast.**

Rycina nasza przedstawia sceny z tej tragedyi rodziny emigranta: czułe rozstanie małżonków, okręt, który „jego" uwiózł w stronę dolarodajnej Ameryki, portret męża i scenę zgonu zrozpaczonej żony.

Czy i kiedy starzeje się mężczyzna?

CIEKAWA ANKIETA.

(I.) Jeden z tygodników paryskich zamierza rozpisać ankietę na następujący „delikatny" temat: **„W jakim wieku mężczyzna jest już naprawdę stary?"**

Dylemat trudny naprawdę do rozstrzygnięcia, w tym wypadku bowiem

WSZYSTKO JEST KWESTYA TEMPERAMENTU.

Jeden jest jeszcze młody i silny, dźwigając pięćdziesiątkę na swych barkach, inny zaś jest już prawie starcem, mając zaledwie lat trzydzieści. Jest to **problem, na który składają się trzy czynniki: patologia, fizyologia i psychologia,** ta ostatnia zazwyczaj jako wynik dwóch pierwszych. Serce, nerwy i duch, zdrowie fizyczne i moralne, odporność na ciosy losu, to są czynniki znane; niewiadomą jest wiek, w którym człowiek zaczyna schodzić powoli ze ścieżki, na którą wstępował nie ednokrotnie z tak wielkim trudem... **Trudne warunki życia, praca, zmartwienie, przyspieszają często godzinę zmierzchu.**

Na temat:

„DO JAKIEGO WIEKU MĘŻCZYZNA MA PRAWO NAZYWAĆ SIĘ MŁODYM?"

urzadził niedawno ankietę jeden z wielkich dzienników madryckich. Na zapytanie to nadeszło z grona czytelników mnóstwo odpowiedzi, wśród tych niektóre zasługują na przytoczenie:

„Przekonałem się, — mówi jeden czytelnik, — że jestem już stary, w chwili, gdy **kobiety zaczęły brać moje**

OŚWIADCZYNY MIŁOSNE ZA KOMPLEMENTY,

kiedy dawniej brały komplement każdy za wyznanie miłosne"...

Inny opowiada w tonie lirycznym:

„Mężczyzna starzeje się, kiedy może powiedzieć razem z Cydem Campoamor: **„Córki kobiet, które kochałem, całują mnie teraz jak święty obrazek".**

Trzeci podawał „niezawodny" sposób przekonania się o symptomach starości mężczyzny:

„Skoro córka uśmiecha się do ciebie, gdy matka marszczy groźnie brwi, jesteś młodym. Skoro dzieje się przeciwnie, jesteś starym".

Najzabawniejszą jednak była **odpowiedź pewnej młodziutkiej mężatki,** która pisała: „Mężczyzna **zaczyna się starzeć... w tydzień po ślubie".**

Ogół mężczyzn jednak uznaje przedewszystkiem w tej sprawie opinię, wyrażoną swego czasu przez sławną Minon Lenclos, **iż kobieta ma tyle lat, na ile wygląda, mężczyzna tyle, na ile się czuje..** A ponieważ „pan i król" tej ziemi czuje się zawsze aż do śmierci młodym, zatem **„niema starych mężczyzn na świecie!**



Z TEATRU im. J. SŁOWACKIEGO.

ZYGMUNT AUGUST.

Trylogii część III.: „OSTATNI".

Dramat w 4 aktach Lucyana Rydla.

Scena teatru zagrała barwami, ożywił się wspaniały gobelin historyczny, postacie Matejkowskie zstąpiły z tła i przemówiły żywem słowem. Poeta stworzył kartę historyi, bogato iluminowaną, zapisaną jasnemi, zrozumiałemi dla wszystkich głoskami, które w dniu dzisiejszym składają się na tekst, będący razem drogą pamiątką, wezwaniem i ostrzeżeniem. Słuchano i patrzono w skupieniu na tragiczną postać ostatniego Jagiellona, naszkicowaną wprawdzie w ogólnych, szerokich konturach, bez wydobycia głębszych bardziej subtelnych rysów, ale poprowadzonych szlachetną linią, która się nigdzie nie łamie i nie razi. To już wiele. W czwartym akcie, poważny nastrój zmienia się w rzewne wzruszenie: oto na deskach sceny odsłania się żywy obraz arcydzieła Matejkowskiego „Unii Lubelskiej" — i na chwilę zastyga w nieruchomości, powitanej milczeniem, w którem czuć tylko wzmożone bicie wielu serc.

P. Sosnowski jako Zygmunt August, w znakomitej interpretacyi dał z siebie znacznie więcej niż to zawarł tekst roli. Doskonale i konsekwentnie w charakterze utrzymaną została Bona, grana przez p. Kosmowską. Majestat córy cesarskiej, pokrywający cierpienie kobiety z wielkim taktem ujawniła p. Żmijewska, jako Katarzyna Rakuska. Również Anna Jagiellonka p. Klońskiej wypadła bez zarzutu. Giżanką była p. Nosarzewska, pełna uroku i przewrotności. Kardynali Commendoni i Hozyasz przedstawieni przez pp. Jednowskiego i Brandta, jak gdyby zstąpili ze starych portretów. Stylowo wypadły również senatorskie postacie obu Radziwiłłów (pp. Krasnowiecki i Szymański), Jana Tarnowskiego (p. Bracki), Górki (p. Guttner J.), prymasa (p. Szymborski). Dobrą charakterystyką odznaczyli się Bekwark (p. Kustowski), Papadaco (p. Miarczyński) i Maestro Simone (p. Senowski).

Teatr im. Słowackiego dał dziełu nową, wspaniałą oprawę dekoracyjną, pięknie odtworzone wnętrza Wawelu i sali senatorskiej w Lublinie. Piękne te imponujące dekoracye są dziełem znanego artysty-malarza p. Zygmunta Wiercińska, dekoratora teatralnego. Reżyserya i inscenizacya stanęły na wysokości zadania, a harmonia wszystkich czynników złożyła się na pożądane, uroczyste wrażenie wieczoru.

E. Ł.



Pochwała Krakowianki.

Ma Francuska — blichtru troszki,
A Angielka — spleen i nudę,
Żądza zemsty jest u Włoszki,
A u Niemki — nogi chude.
Szwedka dumna, Szkotka cierpka
A podbojów chciwa — Serbka,
Rozpasanie jest w Węgierce
A w Japonce tkwi rozpusta,
U Rusinki twarde serce
A u Czeszki — brzydkie usta,
Każda Dunka w talii płaska,
A Szwajcarka znów — jak faska.
Niebezpieczną jest Hiszpanka
Kalabryjka — pełna zdrady —
Jedna tylko —Krakowiaczka
Nie ma błędów ani wady,
A gdy jest w niej nawet jaka
To nie w oczach Krakowiaka!

Kr.

—o()o—

Z POWODU KATASTROFY ZAWALENIA SIĘ DOMU WE LWOWIE, prezydyum miasta wydało Budownictwu miejskiemu polecenie ponownego dokładnego zbadania wszystkich zniszczonych domów w Krakowie, a to celem stwierdzenia, czy od czasu ostatnich zarządzeń magistratu, stan budynków tych nie uległ takiemu pogorszeniu, któreby spowodowaćby mogło nieszczęśliwe wypadki. O wynikach przeprowadzonej rewizyi ma budownictwo miejskie przedłożyć do tygodnia sprawozdanie prezydyum miasta.

WYDAWANIE LEGITYMACYJ DLA EMERYTÓW WOJSKOWYCH. Emeryci z Armii Polskiej przyjęci do W. P. Dekretem, zamieszkali w Krakowie, mają zgłaszać się celem otrzymania zaświadczenia do legitymacyi w Powiatowej Komendzie Uzupełnień, Kraków Miasto koszary Sobieskiego ul. Warszawska w godzinach urzędowych.

Z MIEJSKIEJ OPERY I OPERETKI. Dziś we czwartek atrakcyjna operetka „Apasze". Dyrekcya pozyskała na 2 gościnne występy tenora opery lwowskiej p. I. Marna, który wystąpi w piątek 9 bm. w Cavalleryi i Pajacach oraz w sobotę 10 bm. w „Żydówce". W przygotowaniu nieśmiertelny wodewil K. Krumłowskiego „Królowa przedmieścia", która w nowem opracowaniu z nowymi kupletami i tańcami oraz w doskonałej obsadzie ukaże się już w niedzielę 11 bm. „Królowa przedmieścia" grana będzie według pierwotnego egzemplarza, bez skreśleń austryackiej cenzury, która niemiłosiernie sztukę pokiereszowała. Między innymi ukaże się na scenie kapitalny typ kwestarza kapucyńskiego, a w czwartym akcie będzie ultra-komiczne posiedzenie Rady gminnej na Zwierzyńcu pod przewodnictwem pisarza Majcherka. Wznowienie „Królowej przedmieścia" budzi już dziś olbrzymie zaciekawienie, a w niedzielę 11 bm. zapewne teatr będzie wysprzedany.

OSTATNIE WYSTĘPY P. Z. NOWAKOWSKIEGO. Dzisiaj gra po raz ostatni p. Nowakowski Gustawa-Konrada w „Dziadach" — w niedzielę zaś wieczorem w wybornej komedyi Kiedrzyńskiego „Oczy księżniczki Fathmy", która po tem przedstawieniu zejdzie z repertuaru. Wszystkie inne dni tygodnia, zajmie Rydlowski „Zygmunt August". W niedzielę popoł. „Dyabeł i karczmarka".

Z TEATRU BAGATELA komunikują nam: We czwartek „Lekarz na rozdrożu" wesoła komedya, w której wielki ironista Shaw obrał sobie za cel swoich satyrycznych pocisków świat lekarski. „Lekarz na rozdrożu" powtórzony będzie jeszcze w sobotę i w niedzielę. W piątek na liczne żądania osób miejscowych wejdzie po raz 15 na afisz potężna sztuka Andrejewa „Ten którego biją po twarzy", największa sensacya obecnego sezonu z p. Nowackim w roli tytułowej. W sobotę popoł. po cenach 70 procent zniżonych arcywesoła komedya włoska, pełna pogody i dowcipu „Świderek" D. Niccodemiego z pp. Wernerz i Nowackim. W niedzielę o 11 rano „Milda" kantata mitologiczna Moniuszki wykonana staraniem Tow. Oratoryjnego.

Z TEATRU „NOWOŚCI" donoszą nam: Wesoła operetka Falla „Dziewiczy profesor" idzie się na deskach teatru Nowości pełnem powodzeniem. Za

bawne i z życia wzięte typy profesorów, stwarzają tyle wesołych sytuacyi, że widownia rozbrzmiewa nieustannym śmiechem.

TOURNEE ADY SARI w imprezie „Kraj. Biura Teatr. i Koncert W. Hergeta" rozpoczyna się w stołecznych miastach Polski (Warszawa, Łódź, Poznań, Kraków) dnia 19 bm. Data koncertu krakowskiego ogłoszona będzie za kilka dni.

KOMICZNE PRZYGODY KABARECISTKI udającej damę z wielkiego świata, która potrafiła wcisnąć się w pewien arystokratyczny dom — zajmuje obecnie bardzo żywo opinię publiczną. Pikantna „Kri-Kri" którą kochał hrabia de Croix-Lucet umiała intrygę tak poprowadzić, że bogaci stryjostwo młodzieńca zgodzili się na jego małżeństwo ze szansonistką. Całą tę pikantną a komiczną historyę można widzieć codziennie **w kinoteatrze Warszawa** (Stradom 15) gdzie na filmie wyświetlana jest **„Kri-Kri, księżniczka Terabek"**.

NAUCZYCIELSKIE KURSY WAKACYJNE. Kuratoryum Okręgu Szkolnego Krakowskiego urządza w br. od 3 do 30 lipca kursy wakacyjne dla kwalifikowanych nauczycieli(lek) w następujących miejscowościach: 1) w Krakowie, kurs humanistyczny ogólno-polski; 2) w Krakowie kurs geograficzno-przyrodniczy; 3) w Nowym Targu, kurs humanistyczny ogólno-polski; 4) w Nowym Targu, kurs geograficzno-przyrodniczy; 5) w Mielcu, kurs humanistyczny i 6) w Żywcu, kurs humanistyczny. Na kursy humanistyczne ogólno-polskie w Krakowie i Nowym Targu będą mogli być przyjęci kwalifikowani nauczyciele(lki) także z innych Okręgów szkolnych Rzeczypospolitej. Podania należy wnosić do Rad Szkolnych powiatowych siedziby kursu; kandydaci na kursy ogólno-polskie z poza Okręgu Szkolnego Krakowskiego mają wnosić podania za pośrednictwem swoich inspektoratów do Rady Szkolnej Powiatowej w Nowym Targu [illegible] Kuratoryum Okręgu Szkolnego Krakowskiego. Termin przedkładania podań upływa z dniem 17 czerwca. Kandydaci przyjęci na kursy zostaną o swem przyjęciu zawiadomieni przez dotyczące Rady Szkolne powiatowe względnie Kuratoryum. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Słuchacze znajdą w siedzibie kursu bezpłatne umieszczenie i ułatwienie utrzymania (wspólna kuchnia). Kandydaci reflektujący na kwatery względnie wspólną kuchnię, winni to w podaniach zaznaczyć. Przyjęci mają przywieźć ze sobą pościel i nakrycia stołowe.

DZISIAJ JUŻ PO RAZ OSTATNI przez cały dzień jest otwarta wystawa prac harcerskich.

„CZWARTY WYMIAR I TEORYA EINSTEINA". Odczyt pod takim tytułem powtórzy dyr. Jan Paczowski dnia 9 bm. w piątek w auli I-szej Szkoły Realnej (Studencka 12) o godzinie 7 wieczór. Wstęp dla członków Tow. Metapsychicznego 50 mk., dla gości 100 mk.

ZWIĄZEK KRAJOWY STOW. KATOLICKICH STRÓŻÓW, robotników i służby domowej urządza w dniu 11 czerwca w Parku Krakowskim festyn z zabawą taneczną pod Protektoratem W. P. wojewody dra Gałeckiego i WP. Goetz-Okocimskich, na dochód swych wdów i sierot. Początek o godz. 3 popoł. Muzyka wojskowa 20 pp.

W KRAK. TOW. TECHNICZNEM (ul. Straszewskiego 28) wygłosi w piątek dnia 9 czerwca br. o godzinie 7 wieczór referat p. inż. J. Wierciński na temat: „Koleje bez szyn i ich rola we współczesnem życiu gospodarczem".

ZGROMADZENIE KATOL. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI. W piątek dnia 9 bm. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w sali Rady miejskiej walne zgromadzenie członków Tow. katolickich właścicieli realności. Na porządku dziennym: nowa ustawa o ochronie lokatorów: nowa ustawa o rekwizycyi mieszkań, podatek od wzbogacenia się; zmiana ustawy od przyrostu wartości i wiele innych ważnych spraw.

NA BUDOWĘ DOMU MEDYKÓW W KRAKOWIE ufundowali dalsze cegiełki: 177 ku uczczeniu dra J. Szancenbacha koledzy Bellert, Szczechura, Gliński, Czapiński. 178—189 ku uczczeniu pamięci dra K. Kadena rodzina Kadenów. 190 dr Brzeziński z Zakopanego. 191—193 Starostwo w N. Targu 194 dr Taube, Stryjeński i Mączyński. 195 pułk. lek. dr I. Masny. 196—197 dyrektor i prymaryusze szpitala św. Łazarza dla uczczenia 25-letniej pracy dr. A. Krokiewicza. 199 Starostwo w N. Targu. 200—204 Polskie Tow. Handlowe w Krakowie. 205—209 Trzebinia Fabryka i odlewnia maszyn wpłacając po 10.000 mkp. za cegiełkę. Nadto złożyli ofiary: na listę składkową w klinice położniczo-ginek. U. J. 16.260 mkp., kol. Łaczewski 1000 mkp., dr Podsoński 1000 mkp.

(ak) **STAN ZDROWIA PORF. RACZYŃSKIEGO** pozostaje w dalszym ciągu niezmieniony. Ranny chwilami odzyskuje przytomność, poznając otaczające go osoby. Podana przez jeden z dzienników pogłoska o rzekomym przyłączeniu się zapalenia opon mózgowych nie odpowiada prawdzie.

(ak) **NIEMIŁA PRZYGODA W KĄPIELI.** Niejaki Władysław W. doniósł policyi, że podczas wczorajszej kąpieli we Wiśle, skradziono mu całą jego garderobę, pozostawioną przez niego na brzegu. O kradzież tę podejrzewa W. dwóch osobników kąpiących się z nim razem w Wiśle.

(ak) **ZA KRADZIEŻ PROWIANTÓW** z koszyka na szkodę Józefa Boscha, aresztowano Wojciecha Mirę lat 56.

(ak) **AWANTURNIK.** Wczoraj rano na plantach przy ulicy Potockiego, wywołał niebywałą awanturę niejaki Antoni Połaniec z Nowego Sącza, zaczepiając zupełnie bez powodu sierżanta sztabowego J. K. Aresztowany stawiał opór organom bezpieczeństwa, lżąc przytem policyę i inne władze państwowe.

(ak) **PODEJRZANY TOWAR.** Aresztowano wczoraj na targu tandetnym Andrzeja Waligórskiego lat 24 z Morawskiej Ostrawy, przy którym znaleziono różną garderobę, co do pochodzenia której nie umiał się wytłomaczyć.

(ak) **SKUTKI SNU NA PLANTACH.** Niejaki K. P. konduktor tramwajowy, doniósł wczoraj policyi iż podczas kiedy zasnął na chwilę na ławce na plantach, niewyśledzony sprawca skradł mu z podręcznej torebki kwotę 32.000 mk. i przybory służbowe.

(ak) **POKĄTNY TRAFIKANT.** Za pokątny handel papierosami przytrzymano Wolffa Kreilicha z Jaworzna. Zakwestyonowany tytoń zdeponowano w Dyr. okr. skarbowej.

Schwytani na gorącym uczynku.

Podejrzany szmer. — Skok z pierwszego piętra. — Aresztowanie rannego włamywacza.

Bielsko (tel. wł.). W nocy z soboty na niedzielę **około godziny 3 ciej usłyszał stróż polskiej szkoły handlowej** w Białej jakiś **podejrzany szmer** nad swojem pomieszkaniem. Podejrzewając włamanie, zbudził syna i obaj uzbroiwszy się w siekiery, poszli na 3-cie piętro. Nadchodząc, widzieli jeszcze, jak **3 mężczyźni skoczyli z okna** pierwszego piętra na podwórze. **Dwaj zdołali uciec, trzeci** widocznie **ranny w nogę,** — usiłował uciekać, pomagając sobie przytem rękami. Został jednakże **schwytany.**

Zawiadomiona o wypadku policya przybyła natychmiast na miejsce i skonstatowała, że **włamywacze odsunęli już od ściany ciężką wertheimowską kasę i prawie ją już wywiercili** w tylnej ścianie **otwór.** Robota trwała 3 godziny.

Policya w Białej, agnoskowała sprawcę ze Lwowa, Józefa Czornija, urodz. w 1878 r.; dwaj inni nazywają się Kazimierz **Ścibierski,** lat 40 i Piotr **Czarnik,** lat 22, również ze Lwowa. Wszyscy trzej są to niebezpieczni i dobrze policyi znani włamywacze kasowi.

Według zeznań schwytanego **Czornija,** włamali się wszyscy trzej również do **szkoły przemysłowej** w Bielsku, próbowali **wyłamać** kasę w urzędzie podatkowym w **Białej,** następnie usiłowali włamać **się do starostwa** i do Kasy Oszczędności w Białej. **Zostali** jednak spłoszeni. Czornij **zostanie odstawiony** do sądu, za dwoma zaś **innymi** zbiegłymi opryszkami wdrożono **poszukiwania.**

KRONIKA ZAMIEJSCOWA.

(d) **TEATR W KRYNICY.** W obecnym sezonie letnim teatr w Krynicy prowadzić będzie znany z teatralnych imprez p. Cudnowski, który tego roku tam wystawiać będzie dramaty, komedye i operetki. Kierownictwo artystyczne objął znany artysta Karol Adwentowicz, reżyseryę komedyi objęli artyści J. Dobrzański i J. Bonecki, operetkę zaś reżyserować będzie A. Kaczorowski, artysta teatru „Nowości" w Krakowie, a administracya spoczywać będzie w rękach I. Stefańskiego. Zespół składa się z wybitnych artystów sceny krakowskiej i lwowskiej, a mianowicie w skład personalu wchodzą: pp. Łozińska, Dobrzańska, Gembicka, Arciszewska, Skrzydłowska, Stańczykówna, Zdańska, Adwentowicz, Dobrzański, Borecki, Stefański, Gliński, Sanowski, Heleński i inni. **W operetce zaś grać będą** pp. St. Barwińska, M. Linkowska, utalentowana wodewilistka Janina Wąsowiczówna, Kaczorowski, Wiśniewski, Wesołowski, Grabowski, Nowicki i in. Na razie zespół ten przygotowuje: „Czysty interes", „Kobieta która zabiła", „Płomień", „Hiszpańska mucha", „Starzy i młodzi", „Brzydki Ferrante", „Ojciec", „W przystani", z operetki: „Panna w koszarach", „Księżniczka czardasza", „Baron Kimmel", „Królowa cyrku", „Nitouche", „Słodkie dziewczę", „Królowa kina" itd. Sezon trwać będzie od 9 czerwca do 15 września.

NOWA AGENCYA POCZTOWA. Z dniem 16 bm. wchodzi w życie w Opatowcu powiat Stopnica agencya pocztowa o pełnym zakresie działania [illegible] utrzymująca połączenie pocztowe z urzędem pocztowym Nowy Korczyn.

Z Makowa.

OLBRZYMIA KRADZIEŻ. W gminie Kojszówka obok Makowa trzech młodocianych wyrostków wiejskich a to: 21-letni Franciszek Solarz, 19-letni Franciszek Judasz i 19-letni Franciszek M[illegible]owicz okradli doszczętnie dwie nauczycielki, zamieszkałe tamże w budynku szkolnym a nadto kilku gospodarzy w Kojszówce. Skradzione przedmioty a to: środki spożywcze, naczynia gospodarcze i inne rzeczy przeważnie odebrano. Wartość skradzionych przedmiotów przenosi 3 miliony marek. Sprawcy są synami zamożnych gospodarzy i za sprzedane skradzione przedmioty kupili sobie wódki i papierosów. Aresztowani przyznali się do winy.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Stanisław Radwan ze Skawiny obok Makowa, **b. żołnierz W. P.** odznaczony na wojnie w roku 1920, w ubiegłym tygodniu manipulując browningiem tak nieszczęśliwie wystrzelił, że cały nabój wpadł mu do brzucha i spowodował zakażenie krwi. Przewieziony do szpitala św. Łazarza w Krakowie, zmarł na drugi dzień.

DZIECIOBÓJSTWO. W gminie Skawicy, pewna zamężna kobieta, której mąż przebywa w niewoli bolszewickiej, porodziła dziecko nieślubne i zaraz po urodzeniu dziecko to udusiła i pochowała w polu. Prowadzone dochodzenia przez posterunek policyi państwowej ze Zawoji, nie zdołały wykryć zwłok dziecka a podejrzana do winy przyznać się nie chce.

Dział ekonomiczny.

WALNE ZGROMADZENIE Spółki akc. „Impex" odbędzie się w sobotę 10 b. m. o godzinie 6-tej po południu, w Sali Krakowskiej Izby Handlowej i przemysłowej przy ul. Długiej l. 1.

415

Ruch giełdowy.

Giełda krakowska z 7 czerwca

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	[illegible]		Czeki przekazy wypłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St.-Zjed.	3950 —	4075 —	3950 —	4075 —	3990 —
„ kanad.	3900 —	4000 —	3900 —	4000 —	— —
Franki franc.	355 —	365 —	360 —	370 —	— —
„ belgijs.	325 —	340 —	325 —	340 —	— —
„ szwajc.	750 —	774 —	750 —	770 —	— —
Funty szterlin.	17.700	18.200	17.700	18.200	— —
Marki niemiec	14 —	14·50	14 —	14·50	14·35
Korony austr.	— 27	— 30	— ·27	— ·30	— 28
„ czesko-sł.	77 —	79 —	78·50	79·75	79·50
„ węgiers.	4·75	5·10	4·80	5·20	5·08
„ duńskie	830 —	860 —	830 —	860 —	— —
Lei rumuńskie	24 —	26 —	26 —	28 —	— —
Liry włoskie	200 —	210 —	200 —	210 —	— —
Floreny holen.	1520 —	1580 —	1520 —	1580 —	— —

	Waluta markowa		
Akcye bankowe.	ofiar.	żądano	Transakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600 —	700 —	
Bank Hipoteczny	750 —	850 —	800 —
Bank Małopolski	650 —	725 —	
Ziemski Bank Kredyt.	600 —	650 —	
Powszechny Bank Kredyt.	350 —	400 —	
Akc. Bank Związk. I-VII	650 —	700 —	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600 —	700 —	
Bank Kred. w Warszawie	3000 —	3200 —	
Bank Związ. Spółek Zarob.	2200 —	2400 —	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. [illegible] I—IV em.	550 —	600 —	575—580
„Elibor"—L. J. Borkowski"	— —	— —	
„Impex"	225 —	275 —	
„Pharma" (B. Jawornicki)	3900 —	4100 —	
„Polski Glob"	700 —	800 —	
C. Hartwig, Poznań	— —	— —	
Żegluga Polska	300 —	350 —	
Zieleniewski I—III em. „ex"	4900 —	5300 —	5000—5150
H. Cegielski, Poznań I—VII	2400 —	2500 —	
„ „ VIII	1900 —	2[illegible]00 —	2100 —
Warsz. Parowozy I—II em.	1000 —	1300 —	1200—1250
„Lemiesz"	— —	— —	
„Trzebinia" I—IV em.	1600 —	1700 —	
„Pocisk"	700 —	800 —	
Automotor	1100 —	1200 —	
Portland-Cem. Szczakowa	17.000 —	18.000 —	
Górka	6000 —	6300 —	
Siersza	5800 —	6200 —	
Tepege I—IV	4800 —	5200 —	4900 —
Polska Nafta	1800 —	2000 —	1900 —
Oikos	— —	— —	
Pezet	850 —	950 —	
Tłuszcze Trzebinia	3800 —	4000 —	
„Krakus" I—V em.	2850 —	3050 —	
Porcelana Ćmielów	4800 —	5000 —	
Fabr. cukru w Chodorowie	3500 —	3800 —	3500—3700
Elektr. Siersza I—IV em.	1300 —	1400 —	

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 4025 4064 4040 sprzedaż 4060 kupno 4020 Dolary kanadyjskie trans. 4000 4005. Franki francuskie trans. 368 369. Marki niemieckie trans. 14.90 14.05 14.00. Czeki: Gdańsk trans. 13.95 sprzedaż 14.15 kupno 13.75, Londyn trans. 18200 18330 18200 sprzedaż 18300 kupno 18100. Nowy Jork trans. 4060 055 4075 sprzedaż 4075 kupno 4030 Paryż trans. 371 371 i pół. sprzedaż 372 i pół. kupno 368 i pół. Praga trans. 78 i pół. 79 i jedna czwarta. 79 sprzedaż 80 kupno 78. Wiedeń trans. 30 i pół 29 i pół. 29 i trzy czwarte sprzedaż 30 i jedna czwarta. kupno 29 i pół Włochy trans. 213.

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 1'77 Holandya 204. Nowy Jork 521 Londyn 23'50 Paryż 47'60 Medyolan 27.15 Praga 10'10. Budapeszt 0'60 Zagrzeb 1'90. Warszawa 0'13. Wiedeń 0'03 i trzy czwarte. Austryacka korona stampl. 0'04.

Praga (PAT) Dewizy Berlin 17'67 i pół. Warszawa 1'18 i pół. 1'38 i pół. Marka niemiecka 19'67 i pół Marka polska 1'18 i pół 1'38 i pół.

Wiedeń (PAT) Giełda końcowa. Praga 290 Zagrzeb 53. Budapeszt 17. Warszawa 3'75 Bukareszt 96. Londyn 71000. Paryż 14'10 Berlin 51.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi Krakow, Dunajewskiego 7. Telefon 2502.

OGŁOSZENIA

Administracya otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy w zwykłych ogłoszeniach Mk 30. — Układ tabelaryczny Mk 40. — Drobne od wyrazu Mk 25. — Matrymonialne i korespondencya pryw. Mk 40. Nadesłane Mk 80. — Nekrologi Mk 50. — Komunikaty po kronice Mk 100. — Głosy publiczne i dział ekonomiczny Mk 100. — Na 1-szej stronie Mk 200. — Ogłoszenia przed tekstem na 2-ej lub 3-ej stronie Mk 150. — Ogłoszenia zagraniczne 50% drożej. — Załączniki przyjmuje się wedle umowy. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi „Gońca Krakowskiego". Komunikatów przesłanych Redakcyi uwzględniać się **nie będzie**.

MASZYNY DO PISANIA i RACHOWANIA! nawet zupełnie zniszczone przyjmuje do gruntownej naprawy i czyszczenia **Pierwsza w Małopolsce Pracownia dla naprawy maszyn biurowych.** Wykonuje dokładnie, prędko i pod gwarancyą **W. KEYHA, MECHANIK, KRAKÓW, UL. FLORYAŃSKA 3.**

Okazya! Sprzedam półbuciki lakierki (wiedeńskie) zupełnie nowe, w najlepszym gatunku, najnowszy fason z ażurami, Nr. 36. Wiadomość w Administracyi „Gońca", ul. Dunajewskiego 7.

Okazyjnie do sprzedania parcela pod budowę w Oświęcimiu ad Brzezinka. Wiadomość: w restauracji przy ul. Floryańskiej 36.

Koszykarstwo.

Osoby umiejące koszykarstwo galanteryjne, wyroby z rafii, oraz osoby chcące się koszykarstwa uczyć, znajdą stałe zajęcie. Zgłoszenia „Polonika", Loretańska 8. 1 p.

Inteligentna, bezwzględnie sumienna, doświadczona gospodyni, oraz ogrodniczka, znająca się dobrze na buchalteryi, szuka posady. Poczta Słomniki, skrzynka Nr. 1. 9979

PAPIERY LISTOWE pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry poleca 9564 **Skład papieru i galanteryi Michał Słomiany Kraków, Sławkowska 24**

Wózki dziecinne odnawia precyzyjnie oraz uskutecznia wszelkie naprawki tychże, gumy obciąga na poczekaniu **Piechowicz, Mikołajska 7.** 9932

Fotograficzny aparat 13 × 18 podwójny anastygmat. Pijarska 1, oficyny, II. p. 9953

Nudzi się mając lat 27, sympat. inteligentnej. Śliczne partnerki inteligent. najchętniej z niemieck. konwers. zechcą napisać pod „Wiedeński pobyt" do Adm. „Gońca Krak."

Pensyonat „Poprad" w Żegiestowie, pokój z całodziennem utrzymaniem obecnie od osoby 2800 Mp. Informacye wysyła się odwrotnie.

Majątki ziemskie, gospodarstwa duże i małe, z kompletn. inwentarz. żywym i martwym, domy, wille, interesa handl.-przemysłowe z rąk niemieckich tanio do nabycia posiada 9901 **Biuro ogłosz. „Reklama" Tczew (Pomorze), Dworcowa 1, telefon 94.**

NICI

na gilzach papowych i szpulkach drewnianych oraz w motkach po najtańszych cenach poleca hurtownie **Wytwórnia Nici Poznań Św. Marcin 56. I. piętro.** 9855

ZAKOPANE BIURO „PANTA" Gmach poczty tel. 76. Do sprzedania domy, wille, pensyonaty, parcele budowlane w rozmaitych położeniach ...

Rozsady kapust, pomidorów, innych warzyw i kwiatów ma w wielkim wyborze **Ogród Ks. Lubomirskich ul. Rakowicka 27.** 9975

CEMENT ze składu dostarcza zaraz 9978 **ELIBOR Ska Akc. Ł. J. BORKOWSKI Oddział w Krakowie, Rynek 26. Wyłączna sprzedaż Cementowni „KLUCZE"**

Baczność! Baczność!

Stary PAPIER makulaturę, dzienniki i t. p. zakupuje i płaci najlepsze dzienne ceny :-: **Wielkopolska papiernia Tow. akc. w Bydgoszczy.** 9974 **Reprezentacya lwowska: Lwów, L. Sapiehy 51.**

Kilka garniturów klubowych okazyjnie do sprzedania w Zakładzie Tapicerskim **M. Bardacha** 9936 **Kraków, ulica Floryańska L. 16.**

Do sprzedania:

Majątek pod Krakowem, około 300 morgów roli, łąk, duży ogród owocowo jarzynowy — piękny rasowy inwentarz, do objęcia zaraz.

Dworek przy Krakowie o kilkunastu pokojach, z 4-morgowym ogrodem i parkiem oraz zabudowania gospodarcze.

Kamienica III piętrowa, z wolnem 5-pokojowem mieszkaniem, z konfortem.

Wille na Salwatorze.

Kamienice z wolnemi mieszkaniami i bez tychże.

Majątek lasowy w zachodniej Małopolsce około 6000 morgów, piękny pałac, około połowę lasów rębnych.

2 folwarki w zachodniej Małopolsce 100 i 60 morgów, z budynkami i zasiewami.

Poszukuje do kupna:

Drzewostanów i majątków leśnych. Willi z ogrodami, Kamienic z wolnemi mieszkaniami, Mniejszych posiadłości i realności w Krakowie,

Dom handlowy Adama Bilińskiego w Krakowie, ulica Krupnicza L. 26 od 10—12 i od 4—6. 9917

KURS KSIĘGOWOŚCI w każdej miejscowości przeprowadza za pomocą korespondencyi **z najlepszym wynikiem i w najkrótszym czasie** Zakład Nauk Handlowych S. Karstana w Przemyślu. Po odbyciu Kursu świadectwo. 9755 Cena Kursu wraz z **drukowanymi skryptami** (wartości 1000 Mk) **wynosi Mk 5000. płatne w ratach. Prospekt za nadesłaniem 25 Mk.**

Skradziono mi książkę wojskową na nazwisko Hartman Franciszek wydany przez P. K. U. w Przemyślu, którą unieważniam. 9977

Gajewski P., Zaleszczyki, poszukuje posady trenera lub Żokieja. 9966

Skradziono na stacyi Bochnia papiery wojskowe i metrykę na nazwisko Józef Rzepiszczak ur. 1888 w Pilzno, które unieważnia się. 9968

Skradziono świadectwo odrocznia wojskowego na nazwisko Nowak Stanisław, ur. 1899, Lgota, pow. Chrzanów, unieważnia się. 9972

Obywatele! Setki realności w Poznańskiem i na Pomorzu mam poruczone do sprzedania, jak: majątek 1300 mórg pola i lasu, 20 koni, 50 sztuk bydła rasowego, 20 świń, 9 źrebiąt, pałac maszyny rolnicze etc. Razem 65.000.000 Mkp. **Dwa młyny**, wodny i motorowy, maszyna dynamo, 40 mórg pola, dom z kompletnem urządzeniem oraz żywy inwentarz, składający się z 2 koni, 3 krów. Cena 25,000.000 Mkp. **Gospodarstwo** 35 mórg pola, 2 konie, 1 krowa 3 sztuki młodego bydła, 5 świń, oraz dom pod dachówką i zabudowanie. Cena 4,000.000 Mkp. **Kamienica III-piętrowa** wraz z urządzeniem restauracyjnem w centrum miasta. Cena 5.000.000 Mkp. **Oranżerya**, 7 mórg ogrodu, zabudowania gospodarcze oraz dom pod dachówką. Cena 6,000.000 Mkp. Tudzież setki innych gospodarstw i posiadłości do tego 1—2000 mórg w cenie od ½ miliona do stu milionów Mkp. **Dużo realności** w Małopolsce, jako też w samym Drohobyczu i Borysławiu również do sprzedania. Mający zamiar realności kupić lub sprzedać zgłosić się proszę do 9817 **Agencyi Komis-handlowej w Drohobyczu, Stryjska 99**

Nadzwyczajna niebywała w czasach dzisiejszych OKAZYA!!!

Zbliża się moment upadku drożyzny! Ratunek kraju w Waszych spoczywa rękach! Nie kupujcie u pośredników-paskarzy! Po zakupy kierujcie się do rzetelnych firm! Kupujcie z najpierwszych źródeł!

Pragnąc przyczynić się do umożliwienia odziania się klasie pracującej, dzięki olbrzymim obrotom, sprowadzając towary wielkiemi ilościami z najpierwszych źródeł — posiadane materyały, wszystko gwarantowanej dobroci — sprzedajemy po cenach najniższych, po cenach naprawdę hurtownych.

Trzy metry pełnej szerokości materyału trwałego (czysta wełna), w najlepszym gatunku, w efektowne drobniutkie kraleczki, o jedwabno-miękkim wyrobie na ubrania dla Panów, na kostyumy, spódniczki dla Pań — **na sezon wiosenny i letni**, w najrozmaitszych kolorach: granatowym, zielonym, brązowym, szarym, wiśniowym melange i konwerdok — **8.100 Mk.**, za 3½ metra **9.400 Mk.**

Materyał wyższego gatunku B. najpierwszych fabryk, gwarantowanej mocy, za 3 metry **10.800 Mk.**, za 3½ m **12.500 Mk.**

Materyały letnie najwyższego gatunku C, w najmodniejszych angielskich deseniach — 3 metry **14.700 Mk.**, 3½ metra **16.500 Mk.**

Kupony na spodnie eleganckie, gładkie lub w kraleczki po **3.000** i **4.000 Mk.**

Kupony na spodnie czysto wełnia e o wytwornem, czarnem tle, do ubrań wizytowych — po **4.800** i **6.000 Mk.**

Kupony na letnie damskie i męskie płaszcze w najmodniejszych kolorach i deseniach angielskich po **10.000 Mk.**

Sztuczki na damskie spódniczki w najmodniejsze kraty lub pasy, jak również gładkie we wszystkich kolorach po **3.200 Mk.**

Sztuczki na bluzeczki w najmodniejszych kolorach i deseniach po **2.200 Mk.**

Sztuczki na letnie sukienki „Tenis", pikowy wyrób w paski czarne, lila, brązowe i niebieskie po **4.800 Mk.**

Szewioty damskie solidnego wyrobu, zastępujące najzupełniej materyały angielskie, podwójnej szerokości na letnie kostyumy i suknie damskie po **1.850 Mk.** za metr.

Chustki w najmodniejsze desenie i kraty rozmiaru 165×165 cm. po **2.500 Mk.** wyższego gatunku po **5.000 Mk.**, większych rozmiarów po **7.000** i **9.000 Mkp.**

Płócienka i zefiry kolorowe i białe w najmodniejszych deseniach, na koszule à la Słowacki, na fartuszki i ubranka dziecięce po **675 Mk. m.**

Kołdry pluszowe i innych rodzai w najwyższych gatunkach, różnych deseni po **5.600**, **7.100** i **10.000 Mk.** za sztukę.

Koszule męskie dzienne na lato, z mankietami, z najlepszego zefiru, w najmodniejszych, rozmaitych deseniach po **2.500 Mk.**

Te same koszule, tylko z oryginalnego, francuskiego zefiru po **3.100 Mkp.** sztuka.

Kalesony męskie po **1.800** i **2.200 Mk.** za sztukę.

Zamówienia listowne załatwiamy niezwłocznie, nawet bez zadatku, przesyłając materyały z zaliczeniem pocztowem, doliczając za opakowanie tylko 600 Mk. niezależnie od wielkości zamówienia. Jeżeli materyał, otrzymamy przez Sz. Klienta nie odpowie jego wymaganiom, natychmiast zwracamy pieniądze po otrzymaniu towaru. Wobec tego Sz. Klienci nie są narażeni na najmniejsze ryzyko. O stracie już wobec tego mowy być nie może. Przejeżdżające przez Warszawę osoby i wszystkich interesujących się prosimy uprzejmie o łaskawe pofatygowanie się do firmy naszej, celem naocznego przekonania się o jakości i cenie naszych towarów, co me obowiązuje do konieczności kupienia.

Dzięki dokładności i rzetelności, z jaką spełniamy wszelkie polecenia naszej klienteli, ta ostatnia odnosi się do nas z niebywałem uznaniem i zaufaniem, czego dowodem jest dziesiątki listów, jakie otrzymujemy z każdą pocztą z różnych stron Rzeczypospolitej Polskiej.

Również polecamy oryginalny płaszcze nieprzemakalne firmy „Destric Fils & Co, Paris", uszyty podług najnowszego modelu, wszystkich rozmiarów, męskie i damskie, fasony ostatniej mody, ładne kolory. **CENA NA CZAS OGRANICZONY PO 22.500 MK.**

Kooperatywom, Kółkom Rolniczym i innym zrzeszeniom ustępstwa!

9928 Zamówienia prosimy adresować:

Do Warszawskiej Spółki Manufaktury w Warszawie, ul. Złota 21, Telefon 171-28.

Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Gronus. Drukarnia Ludowa w Krakowie.